

W Radzyminie „Zemstę” grają...

Czegoś takiego chyba nikt się nie spodziewał. Po 52 latach przerwy reaktywował się Radzyński Teatr Amatorski „Paradoks”, który w 215. rocznicę urodzin Aleksandra Fredry zaserwował mieszkańcom prawdziwą, kulturalną ucztę!

Po tym, co zobaczyliśmy w pierwszą sobotę tegorocznego lata chyba nikt nie ma wątpliwości. Radzymin czekał na teatr! Wypełniona do ostatniego miejsca dopiero co otwarta Miejska Sala Koncertowa w odrestaurowanym budynku dawnego kina przy ul. Konstytucji 3 – go Maja. Owacje na stojąco i kwiaty dla aktorów. – Tak w skrócie można by podsumować pierwszy od ponad półwiecza występ „Paradoksu”. Występ niezwykle udany i nie mniej ambitny. Takiej „Zemsty” mogą radzyminiakom pozazdrościć nawet najbardziej wybredni miłośnicy teatru. Doskonale przygotowanie aktorów, kostiumy, opanowane do perfekcji dialogi sprawiły, że „Paradoks” zasługuje raczej na miano teatru zawodowego,

niż amatorskiego. Kreacje stworzone przez Ryszarda Urhniaka (Cześnik), Mateusza Stefankowskiego (Papkin), czy przewodniczącego rady miejskiej Cezarego Wnuka (w podwójnej roli Wacława i Kucharza Perełki) zapewne jeszcze na długo pozostaną w pamięci widzów. Podobnie zresztą jak najsłynniejsza chyba kwestia tej sztuki („Nech się dzieje wola nieba...”), wygłoszoną przez Stanisława Jaworskiego (Rejenta).

Aż trudno uwierzyć, że Jadwidze Woźniak w ciągu jednego roku udało się wyłowić same sceniczne talenty. Zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę różnice wieku i zawodów, wkonany na co dzień przez aktorów „Paradoksu” (od samorządowca, poprzez księdza, aż do

młodzieży szkolnej). Tym większe słowa uznania dla pasji i artystycznej intuicji pani reżyser.

Trzeba w tym miejscu pogratulować wszystkim aktorom, którzy ciężką pracą zapewnili mieszkańcom Radzymina blisko dwugodzinną rozrywkę na najwyższym, kulturalnym poziomie. Wspaniałe kreacje stworzyli: Danuta Łoboda (Klara), Krystyna Gembicka (Podstolina), Wiesław Wardak (Dyndalski), Marek

Przyborowski (Śmigalski), jak również grający murarzy: ks. Jakub Kórczak i Karol Klos oraz hajducy: Kamil Podlaski i Patryk Wilkowski.

Pełni podziwu dla rzadkiej maestrii czekamy wraz z radzyminiakami na kolejną premierę.

(Nieoficjalnie mówi się, że już na jesieni).

Rafał S. Lewandowski



W Radzyminie "Zemstę" grają...
FAKTY nr 13 z 3.07.2008 r.